

Infrastruktura Warszawska

Minęła 10 rocznica wejścia Polski do UE. Wszędzie można oglądać wybitne osiągnięcia ostatniej dekady autostrady, nowa infrastruktura, nowe inwestycje jak Polska długa i szeroka.

Jest jeszcze druga strona tego medalu stara Warszawa gdzie mieszka setki tysięcy ludzi. Weźmy na przykład osiedle Towarzystwa Osiedli Robotniczych na Grochowie. 10 budynków zbudowanych w 1938r. około 600 mieszkań i 1500 mieszkańców. www.torgrochow.cba.pl W większości są to mieszkania wykupione ok. 60% i zarządza nimi 10 wspólnot mieszkaniowych, które sobie na ogół dobrze radzą, w większości zrobiono już konieczne remonty wymieniono stare instalacje itd. Teren osiedla jest własnością miasta i tu powstaje pierwszy problem sprzątania przez ZGN o ile latem jest to jakoś robione to zima osiedl tonie w błocie.

Problemem osiedla jest stara wyeksploatowana przedwojenna instalacja kanalizacyjna. O ile przed wojną, w czasie okupacji, po wojnie i za III RP był właściciel czyli MPWiK przedsiębiorstwo komunalne, który zajmował się eksploatacją. Od jakiś 6 lat nie ma właściciela, WPWiK SA twierdzi, że kanalizacja nie jest jego bo mu nikt jej nie przekazał. Efekt jest taki, że w przypadku awarii nikt nie chce usuwać awarii. Usuwają jak im się zapłaci np. przy zalaniu piwnic kosztuje to ok. 800zł. W pobliżu osiedla wspólnota była zmuszona zapłacić 9000zł za wymianę kawałka instalacji.

MPWiK twierdzi, że kanalizacja mu nie podlega i traktuje to jako przykanaliki mimo wyroków sądowych, które twierdzą inaczej. Miasto też umywa od tego ręce mimo np. wyroku NSA z 1999-05-17 w składzie 7 sędziów stwierdzającym, że kanalizacja jest własnością miasta.

Mieszkańcy osiedla TOR płacą rocznie ok. 500-600 tys. zł MPWiK za wodę i kanalizację. Na osiedlu jest mnóstwo zapadlisk na chodnikach zagrażających bezpieczeństwu ludzi nikogo to nie obchodzi.

Zorganizowano począwszy od 2009 kilka spotkań w sprawie kanalizacji gdzie uzyskano obietnice budowy nowej kanalizacji ale nic w tej sprawie nie działa się aż do 2013, kiedy to burmistrz zorganizował spotkanie i stwierdził, że są pieniądze i miasto zbuduje kanalizację, już jest wybierany projektant itp. itd. Dziwnym trafem nic na ten temat nie ma na stronie internetowej MPWiK jak również nie chciano dać tej obietnicy na piśmie. Ale niedługo wybory i może o to chodzi?

Na zakończenie taka drobna refleksja. Co sądzić o właścicielu, który nie dba o swoją własność a nawet z premedytacją ją niszczy?

Przedstawiliśmy tu problem osiedla TOR ale dotyczy to większości Pragi.

WnS